

Mariusz Zwarycz*

PROCES DEKOMPOZYCJI PODMIOTOWOŚCI SPRAWCZEJ MŁODZIEŻY

Abstrakt. W licznych medialnych i naukowych dyskusjach problematyka związana z asymilacją społeczną młodzieży wzbudza skrajne emocje. Wykryształizowały się wokół tego zagadnienia stanowiska, zgodnie z którymi młodzi wnoszą twórczą energię do struktur społecznych, ale istnieją także diametralnie odmienne, gdzie młodzi postrzegani są w kategoriach destruktorów. Przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu stała się młodzież, ze szczególną koncentracją na kategorii wiekowej, w której kończy się młodzięńczy etap życia, a rozpoczyna dorosły. Znacznym oczekiwaniom społecznym kierowanym wobec tej warstwy wieku nie towarzyszą adekwatne warunki adaptacyjne. Mimo to młodzież nie przejawia aktywnych tendencji kontestacyjnych, raczej wykorzystuje pasywne strategie działania oparte na konformizmie, oportunizmie lub wycofaniu się – emigracji wewnętrznej lub znacznie częściej ukierunkowanej poza granice kraju. Teoria konstruktywistycznego strukturalizmu dostarcza narzędzia umożliwiające wskazanie i zdefiniowanie określonej konfiguracji przyczyn warunkujących istniejący stan rzeczy, co prowadzi bezpośrednio do analizy pojęcia podmiotu oraz redefinicji związanego z nim zagadnienia podmiotowości jako pewnego procesu. Kategorią diagnozy położenia i postaw młodych jest proces dekompozycji podmiotowości sprawczej omawianej kategorii, w którym uczestniczą oni sami, ale zasadniczo analiza ukierunkowana jest również na uwarunkowania kulturowe oraz ideologiczne, kształtujące instytucje socjofery. Głównym zamierzeniem autora jest zaproponowanie modelu teoretycznego podmiotowości sprawczej, który kwalifikować się może do dalszej analizy i empirycznej weryfikacji.

Słowa kluczowe: konstruktywistyczny strukturalizm, młodzież, podmiot, podmiotowość.

1. Wstęp

Aktualna sytuacja adaptacyjna młodzieży polskiej, znajdującej się w tzw. fazie liminalnej¹, wygląda mało optymistycznie. Rynek pracy w wersji krajowej, jak również w wersjach lokalnych (zapewne oczywiście z małymi wyjątkami) jawi

* Dr, Zakład Antropologii i Socjologii Kultury, Instytut Socjologii, Wydział Historyczno-Pedagogiczny, Uniwersytet Opolski, ul. Katowicka 89, 45-061 Opole; mzwarycz@uni.opole.pl.

¹ Faza życia młodzieży, która charakteryzuje się kończeniem etapu młodzięczego i rozpoczęciem dorosłego, stąd określenie *liminalna*, od łac. *limes* – granica.

się jako struktura spetryfikowana, dla nich nierzadko wprost zamknięta, w sporym wymiarze limitowana lub stygmatyzująca (spychająca młodych do funkcji podwykonawców). Zasoby ekonomiczne oraz materialne warunki egzystencji wymienionej warstwy także nie stanowią jej istotnego zaplecza. Młodzi Polacy są jedną z najuboższych grup wśród obywateli UE. Wybierana przez nich ścieżka kształcenia, poziom i jakość uzyskiwanego wykształcenia nie gwarantują poprawy ich sytuacji, ale stanowią praktycznie jedyną opcję rozwoju dla osób pozbawionych innego rodzaju zaplecza czy też możliwości realizowania siebie (oprócz ewentualnej emigracji) oraz inwestowania posiadanych zasobów, dodatkowo dając kilka lat nadziei na zmianę sytuacji i „na przeczekanie”, chociaż już na początku tej drogi młodzi zdają sobie sprawę, że gwarancji zatrudnienia i lepszego losu akademickie wykształcenie nie daje. Dodatkowo odczucie kompresji wzmaga powszechnie propagowany „dyskurs sukcesu” oraz „społeczeństwa otwartego”. Młodzi słyszą, że świat stoi przed nimi otworem i „jak się tylko przyłożą” czeka ich świetlana przyszłość – są nasycani tego rodzaju treściami choćby przez nośniki masowego przekazu. Rodzi się zatem dylemat iście mertonowski.

Dlaczego w takiej sytuacji młodzież wyposażona w nowoczesne narzędzia komunikacji, edukowana lepiej od swych rodziców (biorąc pod uwagę wskaźniki scholaryzacji lub lata nauki), funkcjonująca w warunkach sprzyjających mediom, nie podejmuje form realnego zaangażowania, protestu, rewolucji (tezy o rewolucji jako możliwym sposobie rozwiązania problemów młodego pokolenia stawiane są co jakiś czas, w przybliżeniu co 10 lat) czy innych form kontestacji, ukierunkowanych na zmianę swego położenia? Ostatnie dwie akcje angażujące liczebnie dużą grupę młodych związane były z wyborami parlamentarnymi w 2007 r. oraz protestami w sprawie ACTA w roku 2012. W obydwu przypadkach działanie było spontaniczne, doraźne i nie przerodziło się w zorganizowane formy protestu lub ruchy reprezentujące interesy młodych. Parafrazując wypowiedź jednej z osób protestujących w sprawie ACTA można powiedzieć, że młodzi „igrzysk” nie pozwolili sobie odebrać, ale „chleb” już tak. Najczęściej stosowaną formą kontestacji staje się więc wycofanie.

Dysponując trudnym położeniem i ograniczonymi perspektywami, młodzi powinni przynajmniej być lepiej zorganizowani, bardziej aktywni w sferze politycznej lub społecznej. Wydaje się, że powinni poszukiwać możliwości artykułowania swoich interesów oraz bronięcia ich we wszelkich dostępnych formach. Tymczasem robią wrażenie bezideowych, zatimizowanych, zdanych na siebie „europejskich poszukiwaczy” (Wrzesień 2009) dryfujących w nurtach społeczeństwa. Gdzie tkwią przyczyny tych pasywnych postaw? Dlaczego energia młodych nie jest kierowana w stronę zmiany posiadanego statusu społecznego? Nasuwają się trzy obszary diagnozy, w których mogą być rozmieszczone przyczyny kształtujące bierne postawy młodych: struktury, zasoby młodych oraz łączące je reguły, według których funkcjonują określone przestrzenie społeczne.

2. Założenia teoretyczne

Wymienione obszary charakteryzują się sporym stopniem złożoności, co w przypadku analizy jakiegokolwiek problemu prowadzić może do jego relatywizacji. Liczbę zmiennych warunkujących trudno zdefiniować, wskutek czego występuje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia błędu. Kontekst tworzony przez strukturę, podmioty i reguły w analizie działań jest na tyle istotny, że pominięcie go jest wykluczone. Uniknięcie zagrożenia polegającego na rozmyciu problemu ze względu na jego wysoki stopień złożoności jest możliwe przy przyjęciu odpowiedniego modelu teoretycznego. Jednym z bardziej wyrafinowanych, ale adekwatnych jest teoria konstruktywistycznego strukturalizmu Pierre'a Bourdieu (Elliott 2011: 151–172). Koncepcja nazywana przewrotnie przez samego autora „konstruktywistycznym strukturalizmem lub strukturalistycznym konstruktywizmem” zasadniczo stawia sobie za cel przewyciężenie opozycji *agency and structure*. Wprowadza perspektywę, w której obydwie fenomeny współoddziałują na siebie konstruując określone konteksty działania (Szacki 2003: 889–902). Bourdieu nazywa ową współzależność „relacjonalnością”, czyli myśleniem w kategoriach, że „tym, co naprawdę istnieje w świecie społecznym są relacje” (Bourdieu, Wacquant 2001: 77–78). W swoim modelu teoretycznym, przy całej jego rozbudowanej kompozycji, Bourdieu wprowadza do przytaczanego kontekstu kilka niewątpliwych zasad porządkujących. Po pierwsze, zakłada i uzasadnia, że rzeczywistość w najszerszym aspekcie rozkłada się na mniejsze jednostki – subuniwersa, a jeszcze bardziej detalicznie na pola tworzące wielowymiarowe, zhierarchizowane jednostki przestrzeni społecznej. Konstrukcja owa stwarza ramy teoretyczne pozwalające na eksplorowanie dotąd amorficznej rzeczywistości, jak też dostarcza empirycznych kryteriów służących jednostkom do zorientowania się i lokalizowania w swoich rzeczywistościach (mikroświatach). Przestrzeń ma charakter geograficzny, ale również społeczny. Jest jakąś strukturą. Stanowi jednocześnie podłoże performatywne dla aktorów, jak również staje się dla nich docelową egzystencjalnie i biologicznie strukturą. Za związek pomiędzy strukturą a „graczami” u Bourdieu odpowiada „habitus”. Z pierwszego założenia bezpośrednio wynika drugie: w ustrukturuowanej przestrzeni nie panuje chaos i przypadek. Nawet jeśli odnosi się takie wrażenie, wynika ono bardziej z nieznamomości reguł gry w danym polu niż z ich braku. Przestrzenią rządzą reguły przekładające się m.in. na sposoby myślenia i działania jednostek. Są na tyle silne, że przy ich wykorzystaniu następuje interpretowanie siebie w kontekście szans i planów życiowych. Trzecie założenie wskazuje, że jednostki oraz instytucje funkcjonują w swych aktualnych bądź docelowych światach jako aktywne, kreatywne, wolne podmioty. Koncepcja Bourdieu przyjmuje ponadto dynamiczny charakter. Świat społeczny posiada określoną konstrukcję, reguły oraz twórcze podmioty. To, jak funkcjonują pola, a w konsekwencji cała rzeczywistość, zależy wprawdzie w pewnym stopniu

od warunków ramowych, ale przede wszystkim od podmiotów, od stosowanych przez nich reguł, dysponowania kompetencjami, doświadczeniem, oraz wielu innych czynników. Nie ma miejsca dla przypadku, co najwyżej brakuje wiedzy.

Ostatecznie liczą się warunki, które są splotem elementów powstałych w wyniku działania tła historycznego, kulturowego i społecznego. Mają swoją przyczynę oraz tworzą określony wzór. Ponadto istnieją czytelne reguły, poprzez które różnorodni gracze przekształcają i usiłują podporządkować sobie otaczający świat oraz partnerów/konkurentów, jak również oczywiście same podmioty eksternalizujące się poprzez nabytą podmiotowość.

3. Warunki adaptacyjne młodzieży

Młodzież często traktowana była jako zagrożenie panującego ładu społecznego. Czasami wprost uznawano ją za główną warstwę generującą zmianę. Podejście takie związane było z kilkoma cechami charakteryzującymi tę zbiorowość: jej powszechność, gdyż występowała w każdym społeczeństwie, dynamizm, nierzadko bezkompromisowość, świeżość, witalność i optymizm. Początkowo do epoki industrialnej, m.in. ze względu na wymienione cechy, przysparzała różnym instytucjom odpowiedzialnym za porządek społeczny wielu problemów, trudno było ją umiejscowić w kanonie norm. W epoce przemysłowej narzucono jej gorset edukacji, co z jednej strony przyczyniło się do absorbowania tej grupy, z drugiej – wydłużyło i sformalizowało proces socjalizacji według adekwatnych reguł społecznych. Mimo wszystko, ambiwalencja w podejściu do młodzieży nadal jest cechą charakteryzującą wiele społeczeństw. W praktyce ciągle poszukiwana jest jakaś formuła inkubacyjna dla młodych, która pozwoliłaby uzyskać maksymalne korzyści przy minimalnych kosztach.

W tej warstwie, bardzo niejednoznacznie definiowanej, na szczególną uwagę zasługują osoby w wieku 20–24 oraz 25–29 lat. Z racji wieku są najstarszą i potencjalnie najbardziej dojrzałą frakcją młodzieży. Znajdują się w fazie krytycznej z tego powodu, że obliuguje ona młodych do przechodzenia z poziomu edukacji, spod kurateli i opieki domów rodzinnych na poziom życia na własny rachunek oraz do podejmowania odpowiedzialności za własne postępowanie oraz innych, powierzonych im osób. Wiąże się z tym cała sekwencja transgresyjnych wyzwań i trudności. Faza ta może być odroczone, ale całkowity odwrót od niej nie jest możliwy. Wyróżnieni młodzi w naturalny sposób stanowią zasoby kadrowe, które uzupełnią lub finalnie dokonają wymiany pokoleniowej w instytucjach społecznych.

Wobec omawianej grupy stosowane są różne ramy teoretyczne. Na użytek niniejszego opracowania młodzi charakteryzowani będą poprzez wspólne cechy oraz istotne, oczekiwane wobec nich funkcje. Definiując młodych poprzez posiadane cechy, zauważyć należy, że

łączy ich wspólny przedział wieku, poszukiwanie swojej tożsamości, kreowanie potrzeb, społecznych możliwości ich zaspokojenia oraz tworzenie się różnego rodzaju napięć emocjonal-

nych. W zakresie funkcji młodzi dla dorosłych stanowią siłę witalną i źródło odnowy danego społeczeństwa. Przepelnia ich wiara w przyszłość i młodzieńcze ideały. Chcą odkrywać ten świat dla siebie i tworzyć własne wartości. Powinni nabywać społeczne kompetencje i role, zdobywać coraz wyższe stopnie wykształcenia oraz dostosowywać się do wartości i norm tworzących pozycje społeczne. Mówi się wprost, że młodzież musi zdobyć kompetencje na szczeblu biologicznym (reprodukcja populacji), ekonomicznym (reprodukcja gospodarki), społecznym (reprodukcja struktur społecznych), kulturowym (reprodukcja symbolicznego wymiaru kultury) (S w a d ż b a 2007: 16–17).

Analizowani tutaj młodzi znajdują się na szczególnym etapie trajektorii biograficznej. Obarczeni wysokim poziomem oczekiwań społecznych nakierowanych na kontynuowanie rozpoczętych projektów, na podjęcie wyzwań, problemów oraz przejście obowiązków, które nie zostały zrealizowane lub są konieczne dla zapewnienia bezpiecznej oraz zrównoważonej przyszłości dla wszystkich. Ponadto zobowiązani są do podjęcia się reprodukcji biologicznej, podtrzymania sprawności ekonomicznej oraz utrzymania ładu społecznego. Czyli młodzi ludzie zapewnić powinni ciągłość, spójność, równowagę, dobrobyt oraz bezpieczeństwo pozostałym członkom społeczeństwa. Wymaga się, aby stopniowo przejęli ciężar zapewnienia rozwoju i ciągłości populacji. Z poziomem oczekiwań wiążą się jednak także bardziej intymnie odczuwane napięcia związane z poszukiwaniem tożsamości, swojego miejsca w życiu, z kształtowaniem własnej osobowości, emocjonalności i finalnie, zaspokojeniem bardzo rozbudowanych potrzeb. Najsilniejsza zdaje się potrzeba spokoju, bezpieczeństwa i równowagi. Cechy definiujące młodych oraz oczekiwane w stosunku do nich funkcje, z których zobowiązani są wywiązać się, pozostają ze sobą w jaskrawej sprzeczności. Rodzi się napięcie, wzrasta zapotrzebowanie na wsparcie, okazane w jakikolwiek sposób. Powstaje dysonans wywołany kontrastem na linii: oczekiwania środowiska – własne potrzeby.

Najistotniejsze jest wsparcie uzyskiwane w obszarach: pracy, zaplecza ekonomicznego oraz mieszkaniowego. Jaka jest w takim razie społeczna propozycja skierowana do grupy wysokich oczekiwań, jaką są młodzi, w aspektach fundamentalnych dla budowania stabilnej egzystencji?

Według raportu Fundacji Republikańskiej, w Polsce regulowany – czyli ograniczony – jest dostęp do 380 zawodów. Liczba ta jest najwyższa w Europie (W i p l e r 2011: 3). Certyfikowany dostęp do zawodów uderza przede wszystkim w osoby młode, które kończąc edukację nie są pewne płynących z niej profitów, a dodatkowo muszą podjąć trud dalszego konkurowania o uzyskanie promesy na wykonywanie wymarzonego zawodu. Sytuacja wygląda tak, że w znacznie bardziej uprzywilejowanej pozycji są osoby już wykonujące dane zawody, posiadające nierzadko wpływ na reguły rekrutacyjne. Jeżeli młodym powiedzie się i przejdą przez ten limitowany próg selekcji, mogą liczyć na bezpieczne warunki pracy. Jeżeli się to nie uda, patrząc algorytmicznie, ale mimo wszystko znajdują pracę, trafiają na znacznie poważniejsze utrudnienia w postaci warunków kontraktowania pracy – umowy o pracę.

Tabela 1. Typ umowy o pracę a grupa wieku (w %)

	Do 24 lat	25–34 lata	35–44 lata	45–59 lat	60–64 lata	65+ lat
Umowa na czas nieokreślony	20,0	52,8	58,3	59,9	48,1	28,3
Umowa na czas określony (≥ 1 rok)	42,2	27,0	15,7	11,2	12,0	14,8
Praca dorywcza (np. zastępstwo)	5,0	1,3	1,0	1,1	2,7	2,4
Inne umowy krótkie (umowa czasowa < 1 rok)	8,2	1,3	0,6	0,5	0,4	1,1
Praca na okres próbny	0,8	0,4	0,1	0,0	0,0	0,0
Samozatrudniony	4,7	9,0	15,6	18,2	21,0	23,5
Pomagający bezpłatnie członek rodziny	5,9	2,4	1,8	2,7	4,5	11,9
Umowa o dzieło, zlecenie	8,2	2,0	1,3	1,4	4,8	9,9

Źródło: Strzelecki 2013.

Umowa o pracę na czas nieokreślony stwarza względne poczucie bezpieczeństwa, gwarantuje oczywiste świadczenia społeczne i socjalne, czego nie oferują pozostałe formy kontraktów. Młodzi w interesującej nas kategorii wiekowej (do 24 lat) pracują głównie na umowy czasowe powyżej roku lub równo rok (42,2%), zawierają także inne krótsze umowy, poniżej roku (8,2%) lub umowy o dzieło i zlecenia (8,2%). Tylko 1/5 spośród nich zawiera umowy na stałe. W powyższej charakterystyce istotne jest porównanie sytuacji grupy młodych do innych grup znajdujących się w wieku produkcyjnym. Sytuacja młodych w tym zestawieniu przedstawia się najslabiej. Około 1/4 osób dysponuje formalnym zabezpieczeniem warunków pracy.

Sytuacja aktualnie panującego kryzysu, oddziałującego na system ekonomiczny oraz rynek pracy, jest odczuwana przez wszystkich pracujących, ale 44% osób w grupie wiekowej 18–24 lata obawia się utraty pracy (*Oceny sytuacji...* 2013: 9). Wśród pracujących odnaleźć można bez trudu grupę pracujących ubogich, stanowiącą 11,8% wszystkich zatrudnionych, w niej najliczniej reprezentowane są osoby zatrudnione na czas określony (11,8%) (*Krajowy Program...* 2013: 15)². Ubóstwem zagrożonych jest dalsze 11,2% pracujących.

Dokonując próby ustabilizowania swej sytuacji młodzi natrafiają na wielorakie bariery, od sporej liczby zawodów limitowanych, przez umowy o pracę, niegwarantujące im w rzeczywistości żadnego zaplecza socjalnego, aż do pracy jakościowo spychającej ich na margines społeczeństwa, skazującej 1/10 z nich na ubóstwo. Młodzi odczuwają te napięcia, obawiają się, że są najłatwiejszą do zwolnienia grupą, sytuowaną przez pracodawców na poziomie robotników niewykwalifikowanych. Znajdują się jednak w radykalnie innej od nich sytuacji życiowej, inne są także kierowane do nich wymagania społeczne.

² Według danych ministerstwa wskaźnik ubóstwa wśród zatrudnionych na czas nieokreślony wynosi 5,5%.

Dotąd analizowana była sytuacja młodych pracujących. Niemalże 1/3 całej zbiorowości młodych nie pracuje. Dane przytaczane przez Eurostat są symptomatyczne. W Polsce bezrobocie wśród młodych w 2012 r. wynosiło 26,5% (*Unemployed persons...* 2014). Są to oczywiście oficjalne statystyki obejmujące osoby poszukujące pracy. Poza sferą pracy i zainteresowania tym zagadnieniem znajduje się 46,7% młodych, uznawanych tradycyjnie za biernych zawodowo (P a ń k ó w 2012: 8). Zbiorowość ta pracy nie poszukuje. Większy ciężar gatunkowy niesie ze sobą wyodrębnienie kategorii społecznej, tzw. NEET (*not in employment, education or training*), charakteryzowanej jako zbiór osób, które jednocześnie nie uczą się, nie pracują, nie doksztalcają się. Bardziej ogólnie – nie nabywają innych kompetencji potrzebnych do wykonywania zawodu. Pojęcie to w nomenklaturze teoretycznej jest stosunkowo nowe, stąd ciągle różne są sposoby nadawania ram wyznaczających przynależność ludzi młodych do tej kategorii. Eurostat w swoich statystykach uwzględnia osoby w wieku 15–29 lat, w innych przypadkach stosowane są miary bardziej szczegółowe. Stąd pewna rozbieżność w szacowaniu liczebności populacji NEET. Niemniej jednak European Monitoring Centre on Change (EMCC) podaje, że wielkość tej zbiorowości w Polsce, w 2012 r. wynosiła 15,5% młodych w wieku 15–29 lat (*NEETs – Young...* 2012: 29). W liczbach bezwzględnych szacuje się, że było to 1,36 mln osób (C i e ś l a 2012). Znaczące dla położenia tych ludzi jest to, że stanowią potencjalną grupę zagrożoną marginalizacją, a nawet wykluczeniem społecznym. Ich los jest nieporównanie trudniejszy od pracujących. Taki kierunek rozważań wskazuje, że wśród młodych istnieją silne obawy lub nawet poczucie niemożności czy bezradności wobec wyzwań, jakie stawiane są przed nimi w momencie wejścia w dorosłe życie. Z różnych powodów nie są w stanie lub nawet już nie chcą (możliwe, że pod wpływem mechanizmów autoselekcji) podejmować trudu budowania swej pozycji oraz wiążącego się z nim ryzyka zaangażowania. Charakterystyczne dla tego momentu wejścia w dorosłość jest kalkulowanie ryzyka. Młodzi nie są w stanie go ponosić, społeczeństwo nie chce, pozostają zatem rodziny i rodzice. Tezę powyższą wzmacniają dalsze argumenty. Otóż według danych publikowanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ok. 70% osób w wieku 18–29 lat mieszka z rodzicami, a ok. 25% spośród nich pozostanie z nimi dłużej (*Krajowy Program...* 2013: 19). Jednym z powodów podejmowania tego rodzaju decyzji bez wątplenia pozostają czynniki ekonomiczne oraz społeczne. Kapitał społeczny w Polsce, o którym możemy przeczytać w *Stanie społeczeństwa...* (C z a p i ń s k i 2013: 296–308) szacowany jest na niskim poziomie, a głównym korelatem jego wielkości jest sytuacja ekonomiczna, co pośrednio wiąże się z niskimi zasobami kapitału wśród młodych. Jedną z badaczek problematyki młodzieży, Krystyna Szafraniec, już od kilku lat przedstawia sprawę jasno: młodzi są uzależnieni od swoich rodziców. Dobrze mają się ci, których domy rodzinne są zasobne i usytuowane w mieście, źle ci, których rodzice nie są zasobni, a dodatkowo mieszkają na wsi (S z a f r a n i e c, red. 2011: 24–28). Zasadniczo skazani na strategię „zrób

to sam” (Szafraniec 2007: 218–219). Nie posiadając zaplecza, zasobów, świadomości posiadanego potencjału oraz swego znaczenia dla społeczeństwa, jak też adekwatnych kryteriów oceny rzeczywistości, młodzi ludzie atomizują się i rezygnują z walki o lepsze czy też niezależne życie. Hanna Świda-Ziemia wysunęła tezę, że nie tworzą nawet pokolenia w aspekcie wewnętrznym, czyli nie identyfikują się z niczym, co pozwoliłoby ich nazywać pokoleniem – są rozproszeni, zdezorientowani, a jednocześnie zmuszeni do podejmowania wyzwań. Kryteria te można przyjąć tylko w aspekcie zewnętrznym, opisowym (Świda-Ziemia 2005: 14). Patrząc na oczekiwania i warunki społeczne stworzone młodym, bez trudu można dostrzec kolejny dysonans. Występuje na linii warunki adaptacyjne – oczekiwania. Te dwie sfery są bardzo rozbieżne, a koszty przerzucone na młodych i ich rodziny, o ile są w stanie je ponosić.

Co wnosi do społeczeństwa definiowana grupa młodych? Być może jej zasoby nie są na tyle istotne, by je zbyt poważnie traktować? Egzystujemy w warunkach może jeszcze nie kryzysu demograficznego, ale wyzwań demograficznych bez wątpienia. Skorelowane są z nimi nieodłącznie problemy gospodarcze. Truizmem jest stwierdzenie, że społeczeństwa nowoczesne potrzebują przede wszystkim zasobów ludzkich i to takich, które będą w stanie się rozwijać oraz zdobywać nowe kwalifikacje. W tym względzie nie można zignorować charakteryzowanej grupy wiekowej, która z natury rzeczy stanowi najlepsze i najbardziej perspektywiczne zaplecze demograficzne. Ponadto spośród wszystkich grup wiekowych jest ona najlepiej wykształcona (niezależnie od oceny jakości procesu kształcenia) (*Ludność. Stan...* 2013: 107) oraz liczy sobie 5,8 mln osób, co w liczbach względnych stanowi 15,2% całej populacji (*Stan i struktura...* 2013: 15). Z racji powyższych argumentów młodzi zasługują na uwagę, co uzasadnia się dążeniem do dobrostanu społecznego (niezaprzeczalnie są przyszłością tego społeczeństwa). Tymczasem funkcjonują w realiach ambitnych oczekiwań i nieadekwatnych warunków – zablokowani, wycofani lub schowani za swymi rodzicami.

Koncepcja konstruktywistycznego strukturalizmu narzuca założenie, że świat nie „dzieje się sam”, ktoś go kreuje, istnieją jakieś podmioty ponoszące odpowiedzialność za istniejący porządek rzeczywistości, że usiłują wpłynąć na jego kształt i cechy. W odniesieniu do warunków adaptacyjnych, w jakich funkcjonują młodzi, wyraźnie zarysowuje się kontrast pomiędzy ich jakością, ofertą instytucji społecznych a oczekiwaniami kierowanymi do młodej generacji. Używając optyki modelu Bourdieu zaznaczyć należy, że sytuacja młodych jest pochodną warunków makrospołecznych, ale główna przyczyna trudności adaptacyjnych tkwi w instytucjach społecznych. Na tym poziomie dochodzi do interpretowania warunków, wprowadzania reguł oraz habitualizowania młodych. Postawy analizowanej kategorii społecznej zależą od rodzaju oferty środowiska, w którym przyszło jej żyć. Naturalnie rodzaj owej oferty stanowi istotną zmienną dywersyfikującą postawy młodych, powodując, że nie wszyscy reagują identycznie na sygnały płynące z otoczenia. Ustrukturowana przestrzeń determinuje warunki dla

pól instytucjonalnych, w których dochodzi do kreowania reguł gry dla uczestników. Jakie jest miejsce młodych w tej grze? Dlaczego znaczna część z nich pozwoliła się zepchnąć do defensywy, zbuforować? Czy młodzi mogą, zgodnie ze szcзыtym wezwaniem, „stać się twórcami własnej historii”?

4. Podmiot społeczny i podmiotowość

Kluczowy w tym momencie staje się fenomen socjologicznego pojmowania podmiotu. Do klasyki dziedziny należą poszukiwania takich źródeł i kryteriów, które pozwalałyby na wyjaśnianie zjawisk zachodzących w sferze społecznej po części w celu ich zrozumienia, a po części legitymizowania w ten sposób naukowego statusu dyscypliny. Gdyby możliwe było ustalenie przyczyn zmian, łatwiejsze byłoby sformułowanie praw, dzięki czemu odwieczne marzenie o przewidywaniu przyszłości stałoby się ziszczalne.

Zygmunt Bauman w zbliżonym tonie interpretuje poszukiwania czynione przez Emila Durkheima, Maxa Webera, Talcotta Parsonsa, Jürgena Habermasa, Floriana Znanieckiego, Herberta Blumera czy bardziej współczesnych Anthony’ego Giddensa, oraz Norberta Eliasa. Zasadniczo w interpretacji Baumana dociekania koncentrowały się na zagadnieniu: kto działa? Odpowiedzi odnosiły się do „systemu, woli, komunikacji, kultury, konfiguracji” (Bauman 1998: 158–164). Zawsze w kontekst angażowane były siły społeczne oraz jednostki ludzkie. Starano się odnaleźć formułę współpracy pomiędzy nimi. Najbardziej zaawansowaną koncepcją w tym nurcie stała się propozycja Giddensa, odwołująca się do złożonej sytuacji uwarunkowań działających zwrotnie pomiędzy strukturą a aktorem (strukturacja). Giddens ukierunkował swą intuicję w stronę aktora, nieoddzielając jego działania od kontekstu społecznego, ale nadając aktorowi także pewien stopień sprawstwa. Podobnie od determinizmu struktury uwalnia jednostki Bourdieu. Człowiek jest nierozzerwalnie związany ze strukturami, ale poprzez swoją świadomość może się emancypować w stopniu, który umożliwi mu zmianę swego położenia społecznego (Bourdieu, Wacquant 2001: 124–125). Jednostka ludzka zyskuje podmiotowość poprzez przyznanie jej sprawczości, woli, refleksyjności i świadomości. Powyższe ujęcie wskazuje, że w myśli społecznej problem podmiotu zawsze był żywy, a w obecnej dobie znów odzyskuje należne mu zainteresowanie.

Piotr Sztompka regularnie podejmuje wyzwanie analizy omawianego problemu. W swej klasycznej pracy (Sztompka 2005) rozpatrywał podmiotowość pod kątem czynnika generującego zmiany społeczne. Stwierdził, że ludzkość od zawsze poszukiwała przyczyn zmian, najpierw lokując je poza światem naturalnym, później kolejno w siłach natury, w autorytetach, przywódcach, by wreszcie ją usocjalizować i obdarzyć siłą sprawczą społeczeństwo, przy czym jednakowoż ostatecznie zdehumanizować źródła zmiany, odmawiając jednostce możliwości jej

wywoływania. W proces ewolucyjnego rozwoju i pogłębiania tego zagadnienia zaangażowani byli już w „nowoczesności”: Walter Buckley, Amitai Etzioni, Alain Touraine, Michael Crozier, Tom Burns, Margaret Archer (S z t o m p k a 2005: 183–191). Charakterystyczna dla tej optyki analizy jest droga nie tylko ku poszukiwaniu przyczyn zmiany społecznej, ale także ku konstruowaniu modelu działania podmiotowości oraz jej konstrukcji wewnętrznej. Dla Margaret Archer cechami składowymi podmiotowości są refleksyjność, celowość, sprawstwo oraz innowacyjność. Rozwija także koncepcję trójstopniowego modelu łączącego strukturę i działanie (A r c h e r 2007: 17). Agata Krasowska dokonuje teoretycznej syntezy podmiotowości w ramach socjologii, uznając, że zasadniczo jej poszukiwania mieściły się w przeciwstawnych kierunkach determinizmu lub konstruktywizmu, przy czym konstruktywizm koncentrował się na działającej jednostce. Jeżeli z kolei uwzględni się wyraźnie akcentowane w polskiej literaturze sprawstwo i konotujące z nim ukierunkowanie na cel, to nurty analizy podmiotowości dają się uporządkować w typologii aksjologicznej i analitycznej (K r a s o w s k a 2012: 47–48).

Najbardziej dojrzałą perspektywą funkcjonalną a zarazem pragmatyczną w odniesieniu do podmiotowości dysponuje Edmund Wnuk-Lipiński. Postrzega ją przede wszystkim jako kategorię złożoną. Przyjmując wskazany paradygmat, opiera się na dokonaniach twórców, którzy przeprowadzili analityczną dekonstrukcję podmiotowości. A w tym powołuje się na model Fuchsa i wyróżnione przez niego takie cechy podmiotowości, jak: świadomość, wolną wolę, refleksyjność. W dalszej kolejności przytacza stanowisko Mustafy Emirbayera i Ann Mische, według których dla podmiotowości decydujący jest charakter czasu. W innym modelu istotna jest „intencjonalność działania, wolny wybór, inicjatywa, twórczość, poczucie sprawstwa, poczucie kontroli nad własnym postępowaniem” (W n u k - L i p i ń s k i 2005: 85). Rdzeniem wymienionych koncepcji jest podmiotowość indywidualna. Model Wnuka-Lipińskiego obejmuje także aspekt społeczny. Ramy funkcjonowania podmiotowości stanowi bez wątpienia społeczeństwo obywatelskie, pluralistyczne, demokratyczne z ustrojem wolnorynkowym. Syntezą jest stwierdzenie, że „podmiotowość istnieje jedynie na tyle, na ile jest egzekwowana” (W n u k - L i p i ń s k i 2005: 88).

Do jakich wniosków prowadzi ten – z konieczności ogólny – przegląd koncepcji podmiotowości? Otóż podmiotowość jest fenomenem złożonym, zależnie od perspektywy reprezentowanej przez autora obejmuje pewną sekwencję elementów. Ponadto zasadniczo przypisywana jest formom zbiorowości lub bardziej konstruktywistycznie jednostkom ludzkim. Kanon interpretacji ewoluuje ku odszukiwaniu elementów istotnych dla konstruowania podmiotowości jednostki. Analizy koncentrują się na kontekście działania lub na budowaniu jego modeli teoretycznych.

Wydaje się, że dla uchwycenia funkcjonalnej istoty podmiotowości niezbędne jest wprowadzenie kilku założeń. Po pierwsze, podmiot – niezależnie od jego wielkości – istnieje, a podmiotowość się nabywa. Po drugie, nabywanie podmiotowości to proces. Po trzecie, jeżeli jest to proces, to zaangażowani są weń

różni aktorzy egzystujący w określonych ramach (teoria konstruktywistycznego strukturalizmu). Po czwarte, w tym procesie nabywa się i kształtuje określone dyspozycje i zasoby legitymizujące do korzystania ze swych praw. Jeżeli proces ten przebiega poprawnie, to członkowie danej zbiorowości zyskują swoje miejsce w rzeczywistości oraz wpływają na swoje otoczenie, aktywując oraz aktywizując swoją podmiotowość. Zasadniczo jest to jednak stan idealny, w praktyce realizowany z różnymi „obocznościami”.

Od początku w niniejszej pracy przywoływane są problemy młodzieży, a główny problem stanowią jej trudności adaptacyjne. W odczuciu autora wiążą się one: po pierwsze z procesem nabywania podmiotowości, po drugie – z trudnościami w jej realizacji. Nabywanie podmiotowości jest biograficznym procesem przechodzenia przez sekwencję instytucji socjalizujących, w wyniku czego uzyskuje się od nich adekwatne kompetencje. Realizacja podmiotowości wiąże się z możliwościami oferowanymi przez wymienione instytucje, z pozostawieniem pewnej swobodnej przestrzeni do działania i w pewnym sensie eksperymentowania. Proces dekompozycji podmiotowości wiąże się z dysfunkcjami instytucji socjalizacyjno-wychowawczych na dwóch poziomach: braku kształtowania pewnych postaw podmiotu (co wynika z obowiązków statutowych omawianych instytucji) oraz ograniczaniu sfery realizowania podmiotowości (choćby poprzez limitowanie partycypowania we władzy). Wobec powyższego, poszczególne komponenty podmiotowości nie mogą się osadzić w osobowości, trudno je zwerfikować i utrwalić w działaniu.

Tabela 2. Komponenty podmiotowości

I Elementy podmiotowości	II Główna cecha definiująca elementy	III Skutki deprawacji
1	2	3
1. Odpowiedzialność	wola do podjęcia i ponoszenia konsekwencji własnych działań	eskapizm
2. Tożsamość	poczucie bycia „u siebie”, „na swoim” (środowisko, miejsce, przestrzeń)	poczucie wykorzenia
3. Refleksyjność/ Świadomość	zdolność do pogłębionej analizy swego położenia oraz jego ewentualnej zmiany	automatyczna reprodukcja habitusu
4. Wiedza	instrumenty światopoglądowej weryfikacji i porządkowania rzeczywistości (warstwa sapiencjalna)	pasywność, podatność na manipulację
5. Umiejętności	kumulacja doświadczenia umożliwiająca rozwiązywanie rutynowych oraz nowych zadań	pasywność, lęk, niska samoocena (skutkuje m.in. akceptowaniem zaniżonej oceny, wynagrodzenia)

Tabela 2 (cd.)

1	2	3
6. Sprawstwo	świadoma i celowa aktywność ukierunkowana na osiągnięcie określonego skutku	poczucie bezradności
7. Kapitał ekonomiczny, społeczny, kulturowy	różnorodne środki umożliwiające podejmowanie inicjatyw rozwijających jednostki w powyższych wymiarach, zestaw elementarnych narzędzi	ograniczenie lub redukcja możliwości skutecznego działania

Źródło: opracowanie własne.

W tab. 2 zsyntetyzowano elementy podmiotowości, które zintegrowane w osobowości budują kategorię podmiotowości sprawczej, tj. takiej podmiotowości, która odczuwa odpowiedzialność za podejmowane działania oraz wynikające z nich skutki, zarówno te dobre, jak i ewentualne niepowodzenia. Niezbędnym elementem działania jest głębokie poczucie sensu uzyskiwane w drodze negocjacji z otoczeniem, z odbieraniem sygnałów i zyskiwaniem poczucia, że to, co się robi, służy komuś, ale także samemu podmiotowi, że osadza się we własnym mikroświecie i konstruuje jego przyszłościowy, teleologiczny wymiar. Podjęcie tych wysiłków możliwe jest po wykorzystaniu zdolności dokonywania refleksji nad uświadamianymi danymi płynącymi z otoczenia, środowiska. Do skutecznego funkcjonowania i kreowania swoich działań konieczna jest wiedza praktyczna (nie tylko jednak techniczna, bardziej chodzi o mądrość życiową, której efektem jest np. intuicja oraz empatia, ułatwiające powstawanie więzi społecznych) oraz kumulowanie się umiejętności. Suma powyższych elementów, zastosowana w praktyce, może dać satysfakcję twórcy, dopełniając poczucie podmiotowości sprawczej. Satysfakcja płynąca z poczucia sprawstwa buduje osobowość oraz kształtuje motywacje.

Dla młodych osób istotne jest, by – przechodząc przez różne instytucje (rodziny, przedszkola, szkoły, uczelnie, miejsca pracy oraz inne środowiska wychowawcze i socjalizacyjne) – nabywać kolejno i stopniowo predyspozycje do tego, aby stać się podmiotem oraz tworzyć swoją historię. Konieczne jest, by osoby te nauczyły się odpowiedzialności, zdolności do ponoszenia konsekwencji swych działań. Ważne jest, aby miały poczucie, że to, co robią, robią dla siebie. Kompetencje, wiedza, umiejętności wzmacniają poczucie pewności siebie i samoocenę, co bezpośrednio przekłada się na poczucie sprawstwa. Co ważne, jeżeli młodzi będą odsuwani od możliwości podejmowania działań, nie nabędą ani umiejętności, ani poczucia sprawstwa. Elementem o istotnym znaczeniu w tej koncepcji są zasoby kapitału, gdyż z jednej strony stoją u podłoża działań, z drugiej są ich efektem i owocem.

Nabywanie tego rodzaju podmiotowości to proces sekwencyjny, długotrwały, za przebieg którego odpowiedzialne są różne podmioty społeczne, które powinny częściowo partycypować w ryzyku ewentualnych niepowodzeń. Jeżeli któryś z komponentów nie zostanie wprowadzony i przetestowany na odpowiednim etapie socjalizacji, może pojawić się stan deprywacji np. w postaci wyuczzonej bezradności, automatyzmu (tab. 2, kol. III).

5. Proces dekompozycji podmiotowości – próba redefinicji

Sytuacja opisywanej młodzieży wskazuje na to, że podmiotowość sprawcza nie jest jej szczególnie istotnym atrybutem, mimo że warunki ramowe w naszym społeczeństwie (demokracja, wolny rynek *etc.*) zostały spełnione. Młodzi są podmiotem, ale podmiotowości sprawczej w powyższym rozumieniu nie posiadają. Potencjał omawianej generacji w teoretycznie sprzyjających warunkach nie znajduje jednak przełożenia na praktyczne działanie. Przyczyn jest bez wątpienia wiele. W analizowanych okolicznościach koncentrujemy się na procesie dekompozycji podmiotowości. Trwa on wiele lat, dotyczy instytucji socjalizacyjno-wychowawczych. Oddziałuje na młodych w ten sposób, że nie mają oni poczucia bycia kimś (ani dla siebie, ani dla kogoś), bycia u siebie, ani bycia dla jakiegoś ważkiego społecznego powodu. Proces dekompozycji wynika z uwarunkowań ideologicznych oraz kulturowych, które determinują mniej świadome podmioty instytucjonalne do koncentrowania się na własnym przetrwaniu, czemu służy przyjęcie *dictum* parametrów i wskaźników oraz przedmiotowe podejście zarówno do pracowników, jak i wychowanków. Odwrócenie się od realizacji funkcji zewnętrznych, świadczonych na rzecz partnerów społecznych, ku własnym wewnętrznym celom, zasadniczo skoncentrowanym na przetrwaniu, może prowadzić do implozji, pozbawiając równocześnie możliwości współpracy i partnerstwa pomiędzy instytucjami, które nominalnie powinny kooperować (integrowanie celów oświatowych), tworząc klimat braku koherencji na poziomie praktycznym. Jako dosadny przykład można podać aktualny system oświaty, na który składa się zasadniczo pięć trzyletnich i jeden dwuletni etap (szkoła podstawowa: nauczanie początkowe plus trzy następne lata, gimnazjum, liceum, licencjat, oraz studia uzupełniające). Na żadnym z nich nie wystarcza czasu, by zintegrować grupę wokół treści podmiotowości. W tym miejscu konieczne jest wprowadzenie zastrzeżenia, że powyższe ustalenia są zbiorem teoretycznych intuicji autora, dotyczących interpretacji procesu wycofania się młodzieży. Generacja młodych stanowi bardzo zróżnicowaną zbiorowość, zatem wiele środowisk może funkcjonować w innych warunkach lub je inaczej postrzegać. Proponowany poniżej model uwarunkowań stanowi propozycję ukierunkowaną na wzbudzenie refleksji wśród osób pełniących określone, najlepiej decyzyjne, funkcje w instytucjach otaczających omawianą generację.

Tabela 3. Uwarunkowania procesu dekompozycji podmiotowości sprawczej

I Proces	II Przykład	III Dekomponowany obszar podmiotowości
Koncentracja instytucji na własnym przetrwaniu pod wpływem presji zewnętrznej kosztem zadań statutowych (implozja)	rodzina, placówki oświatowe poszukują środków niezbędnych do funkcjonowania, pozostawiając swe główne zadania na planie dalszym; brak czasu, pośpiech, osłabienie relacji partnerskich, brak autorytetów, eksperymenty, poszukiwanie formuły	– kapitał kulturowy – refleksyjność/świadomość – tożsamość – wiedza – umiejętności
Materializm, konsumpcjonizm	skupienie treści przekazu na materialnej stronie podmiotowości	– kapitał społeczny
Brak koherencji pomiędzy instytucjami partnerskimi	brak ciągłości i niespójność socjalizująco-wychowawcza; fragmentaryczność przekazu treści i podejścia do osobowości młodych	– kapitał społeczny i kulturowy – odpowiedzialność – tożsamość – wiedza – umiejętności
Postępujące tendencje merkantylne	podejście do podopiecznych, jak do „projektu”, „inwestycji”; reizacja podmiotu	– sprawstwo – odpowiedzialność – tożsamość
Odnawianie się form alienacji, dehumanizacja pracy, ideologia korporacjonizmu	pozbawienie pracowników owoców pracy, deregulacja czasu wolnego, uniformizacja pracowników; praca za minimalne wynagrodzenie, niepozwalające na rozwój i stabilizację	– kapitał ekonomiczny – sprawstwo – tożsamość – wiedza – odpowiedzialność – umiejętności

Źródło: opracowanie własne.

W kol. I umieszczono procesy, z którymi borykają się instytucje partnerskie (socjalizująco-wychowawcze) młodzieży. Problemy, które ich dotyczą, wynikają ze sfery idei, ideologii (to np. materializm, konsumpcjonizm), sprzyjając reizacji, alienacji, atomizacji i pozbawienia podmiotowości oraz godności jednostek ludzkich, wiążąc się bezpośrednio ze sferą funkcjonalną (implozja instytucji, brak koherencji). Skutkiem tego procesu jest stopniowa dekompozycja elementów podmiotowości wykazana w kol. III. Młodzież, przechodząc trajektorię socjalizacyjną, indywidualnie nie nabywa elementów, które kształtować powinny jej podmiotowość sprawczą. Młodzi, nie posiadając ukształtowanego habitusu społecznego, nie interesują się sprawami swego otoczenia, nie dostrzegają związku pomiędzy swym ewentualnym zaangażowaniem a zmianą rzeczywistości, *de facto* rzadko ten związek dostrzegają dorośli, w ten sposób nie ufają prawie niko-

mu oprócz rodziny i nie podejmują działań stowarzyszeniowych, integrujących. Podejmują się realizowania strategii obliczonych na własny sukces życiowy, który często jest połowiczny w istniejących warunkach. Młodzi ludzie stają się stosunkowo łatwym podmiotem do różnego rodzaju obietnic. Istnieją właśnie jako podmiot bez podmiotowości. Powstaje nieuchronne skojarzenie z kategorią „ludzi zbędnych” Stefana Czarnowskiego. Sekwencja działań instytucji, w tym rodziny działającej w postrodzinnym świecie, często w nieuświadomiony sposób osłabia elementy składające się na podmiotowość sprawczą, m.in. wiedzę, umiejętności, poczucie wpływu, tożsamości.

Przyjęty w niniejszej pracy sekwencyjny, funkcjonalny model podmiotowości oparty jest na założeniu, że podmiotowość to atrybut, który kształtuje się lub jest kształtowany przez określone środowiska, tworzące socjosferę, tkwiące w ramowych uwarunkowaniach i oddziałujące na konkretne podmioty. Model ten dobrze odwzorowuje koncepcja konstruktywistycznego strukturalizmu. Przyjęta do analizy kategoria wiekowa młodzieży, ukazana wstępnie przez jej problemy egzystencjalne, adaptacyjne oraz wykazująca defensywne, zachowawcze, ale też skrajnie zindywidualizowane (egoistyczne) strategie życiowe, poddana jest procesowi niespójnego kształtowania ich podmiotowości. Problem głównie usytuowany jest w mezosferze społecznej, przy czym nie należy zapominać o jej szerszych dyskursywnych uwarunkowaniach. Warunki brzegowe sprzyjają podmiotowości obywatelskiej, przedsiębiorczej, zintegrowanej, zorganizowanej i aktywnej. W praktyce stan taki występuje rzadko, a jeśli już, to jest wynikiem czerpania z zasobów rodzinnych. Przyczyna asynchronii tkwi w sferze funkcjonowania instytucji. Pozostawione w ramach bardzo wysokich standardów ekonomicznych („ekonomania” – podporządkowanie działań kryteriom wydajności ekonomicznej) dążą do maksymalizowania zysków kosztem swych funkcji statutowych. Realnie brakuje podmiotów oświatowych, które wzięłyby na siebie ciężar kształtowania tożsamości młodych (może nie mają na to czasu w systemie „pięciu trójek”). Funkcjonowanie rynku pracy oraz systemu ekonomicznego społeczeństwa zmusza decydentów do minimalizowania strat, niestety najbardziej podatni na ten rodzaj działań są młodzi. Przechodząc w ciągu swojego życia przez różne instytucje nie uzyskują pełnej świadomości dotyczącej mechanizmów funkcjonowania otoczenia społecznego, jak też własnych możliwości, wiedzy, refleksyjności i umiejętności niezbędnych do zmiany swojego położenia. Proces koncentracji instytucji na własnych celach różnorako uwarunkowany i różnie się przejawiający wywołuje z kolei proces dekompozycji podmiotowości sprawczej młodych. Wyjaśnia on w znacznym stopniu akceptację trudnych warunków i brak zorganizowanej reakcji na przypisane role zbuforowanych poszukiwaczy, ulokowanych w poczekalni społecznej. Jest wiele sfer, w których podmiotowości młodych się nie dostrzega lub traktuje instrumentalnie. Stymuluje się podczas wyborów lub używa kategorii, które absolutnie nie zawierają minimalnej dozy szacunku: „pokolenie klapka (klapki), Milenalsi, cyfrowi autochtoni, pokolenie ja, ja, ja,

lub pokolenie X, Y, Z” (K r z y ż a n i a k-G u m o w s k a 2013: 16). Świadczy to bardziej o braku zrozumienia i przejawach amnezji dorosłych niż o alienacji młodych. Poza tym jacy mają być, skoro nie nadaliśmy im treści? Wyłącznie formę.

Bibliografia

- Archer M. (2007), *Making our Way through the World, Human Reflexivity and Social Mobility*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Bauman Z. (1998), *Działanie społeczne*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 158–164.
- Bourdieu P., Wacquant L. J. D. (2001), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Cieśla J. (2012), *Milion zawieszonych*, <http://www.polityka.pl/spoleczenstwo/artykuly/1532473,1,neetsi-bez-pracy-bez-zainteresowan.read>, 20.01.2014.
- Czapliński J. (2013), *Stan społeczeństwa obywatelskiego. Kapitał społeczny. Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków – Raport*, Contemporary Economics, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa.
- Elliott A. (2011), *Współczesna teoria społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020. Nowy wymiar aktywnej integracji* (2013), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, <http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoeczna/programy/krajowy-program-przeciwdzialania-wykluczeniu-spoecznemu-2020/>, 20.01.2014.
- Krasowska A. (2012), *Socjologiczne konstruowanie kategorii podmiotowości*, [w:] M. Zuber (red.), *Wiedza – nauka – poznanie naukowe. Forum socjologiczne*, vol. 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 47–60.
- Krzyżaniak-Gumowska A. (2013), *Pokolenie klapki*, „Neewswiek”, nr 22, s. 16–19.
- Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011* (2013), GUS, Warszawa.
- NEETs – Young people not in employment, education or training: Characteristics, costs and policy responses in Europe* (2012), European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions (Eurofound), Dublin–Brussels.
- Oceny sytuacji na rynku pracy i poczucie zagrożenia bezrobociem* (2013), „CBOS. Komunikat z Badań”, BS/43/2013, (Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa).
- Pańkó w M. (2012), *Młodzi na rynku pracy. Raport z badania*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2012 r.* (2013), GUS, Warszawa.
- Strzelecki P. (2013), *Diagnoza społeczna 2013*, Toruń, (konferencja prasowa, 26.06.2013, materiały).
- Swadźba U. (2007), *Obraz Niemców w oczach młodzieży pogranicza kulturowego. Studium dynamiki zmian na przykładzie Głogówka*, Wydawnictwo Instytut Śląski, Katowice–Opole.
- Szacki J. (2003), *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szafrańiec K. (2007), *Polska młodzież: między apatią, partycypacją a buntem*, [w:] A. Kojder (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, Wydawnictwo WAM, Polska Akademia Nauk, Kraków, s. 207–235.
- Szafrańiec K. (red.) (2011), *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.

- S z t o m p k a P. (2005), *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Ś w i d a - Z i e m b a H. (2005), *Młodzi w nowym świecie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Unemployed persons long term youth unemployment, 2012* (2014), [w:] Eurostat. *Statistics Explained*, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php?title=File:Unemployed_persons_long_term_youth_unemployment,_2012.png&filetimestamp=2013023151501,20.01.2014.
- W i p l e r P. (2011), *Zawody regulowane. Aktualny stan prawny i propozycje zmian*, Fundacja Republikańska, Warszawa.
- W n u k - L i p i ń s k i E. (2005), *Socjologia życia publicznego*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- W r z e s i e ń W. (2009), *Europejscy poszukiwacze. Impresje na temat współczesnego pokolenia polskiej młodzieży*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Mariusz Zwarycz

THE PROCESS OF CAUSATIVE SUBJECTIVITY DECOMPOSITION OF THE YOUTH

Summary. The subject of the article analysis is the youth *i.e.* a category, which ends the youth stage and begins the adult one. Appreciable social expectations addressed to this age do not accompany adequate adaptation circumstances. Despite this fact, the young do not show any active contestation tendency, they rather use passive strategies such as non – active waiting, opportunism or withdrawal *i.e.* emigration. The theory of constructivist structuralism provides the tools, which make it possible to state that this situation has its own cause configuration, that leads to the subject notion analysis directly together with the related thought – redefinition of subjectivity as a certain process. The decomposition process of causative subjectivity of the young, in which they are the subject, constitutes the diagnosis category of the position and attitude of the youth. However, the most significant in the idea is the background *i.e.* the sociosphere and ideological – cultural conditions which effect on the conscious or unconscious processes of forming passive positions of the youth.

Keywords: constructivist structuralism, the youth, subject, subjectivity.